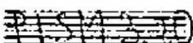




Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 12 (200) • 22 marca 2004 r. • © PI&M

nr egz. 

Redakcja: Krzysztof Bałon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Beata Górka-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Iracki Trybunał Nadzwyczajny do spraw Zbrodni przeciwko Ludzkości

Krzysztof Bałon

W opracowaniu omówione zostały różne modele trybunałów do spraw poważnych naruszeń prawa międzynarodowego oraz zakres właściwości powołanego 10 grudnia 2003 r. irackiego Trybunału Nadzwyczajnego do spraw Zbrodni przeciwko Ludzkości. Postanowienia Statutu Irackiego Trybunału Nadzwyczajnego w wielu miejscach budzą wątpliwości w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych. Autor wskazuje również na prawne uwarunkowania przeprowadzenia procesu Saddama Husajna przed Irackim Trybunałem Nadzwyczajnym.

Modele trybunałów do spraw poważnych naruszeń prawa międzynarodowego. Kwestia odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w okresie sprawowania władzy w Iraku przez partię Baas została podkreślona w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 z 22 maja 2003 r.¹ Sprawą otwartą pozostawał wybór modelu trybunału dla tego państwa. Naruszenia prawa międzynarodowego w Iraku nie mogą być rozpatrywane przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym (MTK) z dwóch powodów: 1) jego właściwość obejmuje zbrodnie popełnione od 1 lipca 2002 r., większości zaś poważnych przestępstw w Iraku dopuszczono się wcześniej; 2) może on podejmować czynności za zgodą państwa, na którego terytorium popełniono zbrodnię, lub państwa, którego obywatelem był przypuszczalny sprawca, albo w wyniku przekazania sprawy przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na podstawie rozdziału VII Karty NZ. Tymczasem Irak nie jest stroną Statutu Rzymskiego MTK.

Możliwości wyboru modelu trybunału dla Iraku ograniczały się zatem do trzech podstawowych rozwiązań: 1) **sąd międzynarodowy ustanowiony ad hoc przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.** Przykładem jest Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw byłej Jugosławii oraz Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Rwandy. Sędziowie, oskarżyciele i pracownicy sądowi pochodzą w tym przypadku spoza danego państwa, sąd ma siedzibę poza terytorium państwa, gdzie popełniono zbrodnię. Sądy międzynarodowe są jednak bardzo kosztowne, a procesy przed nimi

¹ Zob. J. Dołęga, B. Górka-Winter, *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1483 w sprawie Iraku z dnia 22 maja 2003 r.*, „Biuletyn” (PI&M), nr 30 (134) z 27 maja 2003 r.

toczą się powoli; 2) **sąd mieszany, krajowo-międzynarodowy**. Przykładem są sądy funkcjonujące obecnie w Kosowie i Timorze Wschodnim, powołane przez administrację ONZ, a także Nadzwyczajny Trybunał dla Sierra Leone, ustanowiony na podstawie umowy między ONZ a rządem Sierra Leone. ONZ zgodziła się również uczestniczyć w sądzie mieszanym, krajowo-międzynarodowym w Kambodży. Sądy mieszane różnią się od siebie, lecz łączą je stosowanie zarówno prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego oraz mieszany, krajowo-międzynarodowy skład sędziów, oskarżycieli i pracowników sądowych. Wśród Irakijczyków pojawił się też pomysł powołania sądu mieszanego, złożonego z sędziów irackich i mających odpowiednie kwalifikacje prawników z państw arabskich, który rozpatrywałby sprawy na podstawie prawa międzynarodowego; 3) **sąd krajowy**. W tym przypadku sędziowie, oskarżyciele oraz pracownicy sądowi pochodzą z danego państwa. Jest to dobre rozwiązanie w sytuacji, kiedy sądy krajowe prowadzą postępowania sprawnie i przestrzegają zasad uczciwego procesu. Sąd krajowy znajduje się też najbliżej rodzin ofiar oraz miejsc popełnienia przestępstw. Ten model był też popierany przez członków Rady Rządzącej Iraku (*Governing Council of Iraq*) oraz przez Tymczasową Władzę Koalicji (*Coalition Provisional Authority – CPA*).

Statut irackiego Trybunału Nadzwyczajnego. Iracki Trybunał Nadzwyczajny do spraw Zbrodni przeciwko Ludzkości został powołany przez Radę Rządzącą i zatwierdzony przez CPA 10 grudnia 2003 r. Jego organizację, zasady działania i zakres właściwości określa zarządzenie CPA oraz Statut. Iracki Trybunał Nadzwyczajny jest właściwy do rozpatrywania przypadków naruszeń prawa międzynarodowego: zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Ponadto może rozpatrywać przypadki naruszeń prawa krajowego: 1) usiłowania manipulowania wymiarem sprawiedliwości lub naruszania kompetencji organów wymiaru sprawiedliwości, stanowiące między innymi naruszenie Konstytucji Tymczasowej z 1970 r., 2) marnotrawstwa zasobów narodowych i trwonienia aktywów publicznych oraz 3) nadużywania pozycji i polityki prowadzącej do zagrożenia wojną lub użycia siły zbrojnej przeciwko krajowi arabskiemu. Kompetencje irackiego Trybunału Nadzwyczajnego rozciągają się na obywateli irackich oraz osoby mające miejsce zamieszkania w Iraku, które zostały oskarżone o popełnienie określonych w Statucie przestępstw w okresie od 16 lipca 1968 r. do 1 maja 2003 r.

W świetle postanowień Statutu Iracki Trybunał Nadzwyczajny jest sądem krajowym, z ograniczoną możliwością uczestnictwa w jego pracach osób niemających obywatelstwa irackiego. W razie konieczności Rada Rządząca może wyznaczyć sędziów nie-irakijczyków, mających doświadczenie w zakresie przestępstw określonych w Statucie i odznaczających się wysokim poziomem moralności, bezstronnych i prawych. Przepisy szczególne wymagają, aby do wykonywania czynności doradczych oraz do występowania w charakterze obserwatorów wyznaczyć cudzoziemców.

Przewiduje się, że w razie procesu Saddama Husajna przed Irackim Trybunałem Nadzwyczajnym mogą mu zostać postawione zarzuty popełnienia następujących przestępstw: 1) prowadzenia ludobójczej kampanii Anfal przeciwko irackim Kurdom, w wyniku której poniosło śmierć 100 tys. cywilów, zaś 4 tys. miejscowości zostało zniszczonych, 2) użycia broni chemicznej przeciwko żołnierzom irańskim i cywilom kurdyjskim, 3) masowych zabójstw podczas tłumienia powstania w 1991 r. na północy i południu Iraku, 4) zniszczenia wspólnot „Arabów bagiennych”, 5) przymusowych wysiedleń mniejszości etnicznych na północy Iraku podczas kampanii arabizacji.

Dyskusja dotycząca irackiego Trybunału Nadzwyczajnego. Powstanie irackiego Trybunału Nadzwyczajnego nie było poprzedzone szerokimi konsultacjami ze społeczeństwem irackim ani ze społecznością międzynarodową. Tymczasem jego postanowienia wywołały dyskusję wśród specjalistów prawa międzynarodowego i ochrony praw człowieka.

Po pierwsze, budzi wątpliwości, czy Rada Rządząca, której członkowie zostali powołani przez CPA, była uprawniona do ustanowienia irackiego Trybunału

Nadzwyczajnego. Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny z 1949 r. jedynie w ograniczonym zakresie dopuszcza zmianę prawa karnego na terytoriach okupowanych przez Mocarstwa okupacyjne (art. 64).

Po drugie, niepewność, czy Stany Zjednoczone mogą przekazać Saddama Husajna sądom irackim bez naruszenia zobowiązań wynikających z Konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r. Saddam Husajn, jako przedstawiciel rządu sprawujący najwyższą kontrolą nad siłami zbrojnymi Iraku, posiada *ex lege* status jeńca wojennego. Jeniec wojenny może być sądzony przez Mocarstwo zatrzymujące, w tym przypadku przez Stany Zjednoczone. Niemniej „tylko sądy wojskowe są właściwe do sądenia jeńca wojennego, chyba że ustawodawstwo Mocarstwa zatrzymującego pozwala wyraźnie sądom cywilnym na sądenie członka sił zbrojnych tego Mocarstwa za takie same przestępstwa, o jakie oskarżony jest jeniec wojenny” (art. 84). Ponadto w „żadnym przypadku jeniec wojenny nie będzie sądzony przez żaden sąd, który nie dawałby zasadniczych gwarancji niezależności i bezstronności powszechnie uznanych” (art. 84).

Po trzecie, niektóre postanowienia Statutu budzą wątpliwości w świetle postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., który gwarantuje każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd” (art. 14 ust. 1), oraz Wytocznych NZ w sprawie roli oskarżycieli z 1990 r., które stanowią, że oskarżycielami „powinny być osoby prawe i kompetentne, posiadające odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje” (wytoczne 1 i 13 lit. a). Postanowienia Statutu nie wymagają od sędziów izb orzekających i Izby Odwoławczej niezależności w działaniu i nie chronią ich od jakichkolwiek nacisków, nie wymagają od oskarżycieli wysokiego poziomu moralności i bezstronności, nie przewidują wyłączenia sędziów i oskarżycieli w razie uzasadnionych wątpliwości co do ich bezstronności i niezależności. Nie jest też wymagane posiadanie przez sędziów i oskarżycieli odpowiedniego doświadczenia w prowadzeniu spraw wyjątkowo skomplikowanych, do których zaliczają się postępowania w sprawach o ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości czy zbrodnie wojenne.

Po czwarte, brak pewności, czy postanowienia Statutu stwarzają oskarżonemu gwarancję uczciwego procesu. Nie jest wyłączona możliwość prowadzenia procesów zaocznych.

Po piąte, Statut nie zakazuje wymierzania kary śmierci. Stoi to w pewnej sprzeczności z art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który zaleca zniesienie kary śmierci.

Po szóste, zasady prawa karnego i postępowania karnego stosowane przed Irackim Trybunałem Nadzwyczajnym określają irackie przepisy karne, do których odsyłają postanowienia Statutu. Są one w wielu miejscach niezgodne ze standardami międzynarodowymi, czego przykładem jest zezwolenie na wymuszanie zeznań czy wyłączenie, w pewnych okolicznościach, obrońcy podczas zadawania pytań. Lepszym rozwiązaniem byłoby ustanowienie sądu międzynarodowego, który opierałby się na doświadczonych prawnikach spoza Iraku. Dałoby to gwarancją uczciwego, niezależnego i profesjonalnego procesu.

OGŁOSZENIA

**„Polski Przegląd Dyplomatyczny”
t. 4, nr 1 (17), 2004**

Hegemon w Unii Europejskiej?**ARTYKUŁY**Bronisław Geremek: *O polskiej polityce zagranicznej po 1989 roku*António Vitorino: *Rozszerzona Unia Europejska i jej nowi sąsiedzi*Małgorzata Krystyniak: *Układ z Schengen – konsekwencje dla Polski*

Z chwilą przystąpienia do UE Polska przyjmie *acquis* Schengen, ale stosowanie części przepisów będzie zawieszono do czasu podjęcia przez Radę UE decyzji potwierdzającej, iż Polska jest zdolna do prawidłowego wdrażania całości *acquis*. Dopiero wówczas zostaną zniesione kontrole na polskich granicach z innymi członkami Grupy Schengen, a Polska będzie mogła w pełni uczestniczyć we współpracy tych państw, na przykład w wymianie informacji za pośrednictwem Systemu Informacyjnego Schengen. Artykuł omawia polskie przygotowania w zakresie ochrony granic zewnętrznych UE, systemu wizowego, prawa imigracyjnego i azylowego oraz Systemu Informacyjnego Schengen. W dziedzinach tych Polska osiągnęła już wysoki poziom dostosowania do wymogów Unii. W początkowym okresie członkostwa będzie musiała również wdrożyć wiele nowych przepisów, na przykład w zakresie bezpieczeństwa dokumentów podróży.

Adriana Zelazo: *Bulgaria a Unia Europejska*

Członkostwo w Unii Europejskiej jest dla rządu Bułgarii celem strategicznym. Od lat integrację z UE popiera ponad 70% społeczeństwa. W 1993 r. Bułgaria podpisała Układ stowarzyszeniowy z państwami członkowskimi UE. Obecnie, jako państwo kandydujące do UE, kontynuuje negocjacje akcesyjne rozpoczęte w lutym 2000 r. Bułgaria spełnia kryteria polityczne i ekonomiczne członkostwa, nie wypełnia natomiast kryterium przyjęcia *acquis communautaire*. Pomimo odnotowanych w kolejnych raportach okresowych Komisji Europejskiej postępów w procesie przygotowywania się do członkostwa w UE Komisja zauważa konieczność dalszych reform, szczególnie sądownictwa i administracji. W raportach podkreśla się ponadto konieczność ograniczenia występowania zjawiska korupcji oraz walki ze zorganizowaną przestępczością. Bułgaria wraz z Rumunią mają zostać członkami Unii Europejskiej w styczniu 2007 r., pod warunkiem spełnienia wszystkich kryteriów członkostwa.

Edyta Posel-Częścik: *Grupa Pięciu plus Polska?*

Celem powołania Grupy Pięciu jest, według jej członków, „pogłębienie i przyspieszenie marszu” Unii Europejskiej w walce z terroryzmem, nielegalną imigracją i wielką przestępczością zorganizowaną. Jednak Grupa Pięciu to instytucja *in statu nascendi*, stąd w chwili obecnej trudno jest określić, jak daleko i jak szybko chcą w wymienionych dziedzinach kroczyć Francja, Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy oraz na ile ich współpraca służyć będzie rozwojowi integracji w UE. Być może z czasem ta forma kooperacji przekształci się we współpracę wzmocnioną, lecz obecnie Grupa nie podejmuje żadnych decyzji, które mogłyby ograniczyć swobodę jej działania. W przededniu rozszerzenia UE warto zastanowić się, czy Polska mogłaby i powinna przyłączyć się do tej formy współdziałania pięciu największych państw Unii. Choć problemy związane z napływem i pobytem nielegalnych imigrantów, a także zagrożenie terroryzmem, obecnie dotyczą Polski w stopniu znacznie mniejszym niż członków Grupy, sytuacja ta prawdopodobnie ulegnie zmianie. Ponadto dołączenie do Piątki może stać się szansą na znalezienie się wśród „europejskiej elity”.

RECENZJE

Janusz Gołębiowski

Maria Krzysztof Byrski

Janusz Dołęga

Ernest Wyciszekiewicz

Maciej Krzysztofowicz

Adam Eberhardt

DYSKUSJA REDAKCYJNA**KRONIKA DYPLMATYCZNA****PISM**

„Polski Przegląd Dyplomatyczny” do nabycia w siedzibie Instytutu, w sprzedaży wysyłkowej
(po złożeniu pisemnego zamówienia pocztą, faksem lub przez Internet: www.pism.pl/czasopisma.html)
oraz w wybranych księgarniach: www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html